Nr. 12. **Środa, 30. stycznia 1929.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. **Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.** **Rynek Budowlany: Rok II.**

PRZEDPŁATA na luty 1929 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złote. Na pocztach 6,45 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 7,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.

Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Słów kilka o przemyśle drzewnym na P. W. K.

Kierownik Referatu Drzewnego na P. W. K. p. L. Kolski, w wywiadzie z naszym współpracownikiem udzielił garść szczegółów o obecnym stanie organizacji udziału przemysłu drzewnego w P. W. K.

Red.

W chwili bieżącej budowa pawilonu przemysłu drzewnego jest na ukończeniu. Nie ulega wątpliwości, że tempo pracy przy wznoszeniu gmachu, w którym będzie reprezentowana wytwórczość jednej z naczelnych dziedzin gospodarstwa społecznego, w dalszym ciągu nie ulegnie osłabieniu, a licząc się z tem, wyrażam przekonanie, iż w lutym pawilon będzie gotów. Uważam za rzecz zbyteczną szerzej roztaczać się nad znaczeniem dla interesów ogólno - polskiego przemysłu drzewnego, jakie będzie posiadał na P. W. K. osobny pokaz pracy i kultury technicznej naszego drzewiarza, — wie o nim każdy, komu nie jest obce przeświadczenie o doniosłości żywej reklamy i propagandy, tak niezbędnej i celowej dla zagadnienia rozwoju eksportu drzewnego.

W szerszem środowisku drzewiarzy, uświadomienie potrzeby wzięcia udziału w tej imprezie jest na wysokim poziomie, niestety jednak, czynne wyrażenie tej świadomości napotyka na znaczne trudności natury finansowej. Wskutek tego dotychczas metraż pod stoiska w pawilonie przemysłu drzewnego nie jest kompletnie rozebrany; można przyjąć, że w 70 proc. został on pokryty.

Muszę jednakże z przykrością stwierdzić, że bodaj najmniejsze zainteresowanie wystawą, wykazały odnośne sfery przemysłowe Wielkopolski i G. Śląska; coprawda, jak już wspomniałem, niepoślednią rolę w tym smutnym zjawisku odgrywa ostry brak gotówki, a trzeba pamiętać, że udział na P. W. K. pociąga za sobą duże wydatki, niemniej wypada ujawnić, iż ta przyczyna nie wypełnia całkowitego uzasadnienia słabego ruchu zgłoszeniowego we wspomnianych dzielnicach.

Należy zaznaczyć, że oprócz pawilonu ogólnokrajowego przemysłu drzewnego, jest w stadjum budowy osobny pawilon, który własnym kosztem stawia małopolska firma drzewna „Glesinger". Pawilon ten, całkowicie zbudowany z limby i nadzwyczaj efektownie udekorowany, niewątpliwie będzie atrakcją całokształtu wystawy drzewnej. Wspomniane przedsiębiorstwo ma zamiar wewnątrz pawilonu urządzić w czasie P. W. K. pokaz filmowy wszystkich procesów wytwórczości swoich zakładów przeróbki drewna.

Co się tyczy wielkiej własności leśnej, to udział jej w pawilonie przemysłu drzewnego nie jest jeszcze zupełnie ustalony, z uwagi na to, że Ministerstwo Rolnictwa buduje wspólnie z Zrzeszeniem Właścicieli Lasów całej Polski, piękny pawilon leśnictwa. Ponieważ większa część okazów działu leśnictwa wchodzi również w skład objektów, które mogą i muszą być wystawione w pawilonie przemysłu drzewnego, przeto z łatwo zrozumiałych powodów nastąpi pewien rozdział w wystawie tych okazów na jeden i drugi pawilon, co oczywiście stanie się z krzywdą dla przemysłu drzewnego.

Nie powinno ulegać kwestji, że gdyby nie te trudności i **powszchny zastój o** znamionach kryzysu, jaki panuje w przemyśle drzewnym, ta gałąź gospodarstwa społecznego na P. W. K. byłaby reprezentowana w całej swej sile żywotnej. Pomimo to jednak przemysł drzewny dał dowód zrozumienia sprawy narodowej, za jaką P. W. K. należy uważać, budując własnemi środkami i z własnej inicjatywy tak okazały pawilon kosztem blisko 100.000 złotych. Należy stwierdzić, że żadna z dotychczasowych wystaw zagranicznych, zakrojonych na taką miarę jak P. W. K., niemogła się poszczycić takim pawilonem przemysłu drzewnego, bowiem na podobnych imprezach nigdy ściśle nie odróżniano przemysł drzewny od leśnictwa. Jak słyszymy, projektowany jest w czasie P. W. K. ogólno - polski zjazd przem. drzewnych do Poznania, a który ma być zorganizowany pod egidą Rady Naczelnej Zw. Drz. w Polsce; na najbliższem posiedzeniu Komitetu Wystawowego będzie ustalony termin tego zjazdu. Wyrażam niezłomne przekonanie, że przemysł drzewny i leśnictwo — te dwie dziedziny gospodar-

cze, tak ściśle związane z sobą wspólnotą interesów, okazale wystąpią na P. W. K.

Kraj będzie miał sposobność w przeglądzie swych sił gospodarczych stwierdzić dorobek kultury i techniki na polu leśnictwa i przemysłu drzewnego, zagranica zaś należycie oceni twórczość naszą i jej zdolność ekspansywną.

Może tych słów kilka zachęci jeszcze pozostałych, którzy powątpiewali dotąd w możliwość doprowadzenia rozpoczętej budowy własnego pawilonu do końca, do zgłoszenia swego udziału w wystawie.

Może dobiegająca do końca praca przy budowie pawilonu, przypomni jeszcze o obywtelskim obowiązku poparcia naszego dzieła i choćby w ostatniej chwili, zachęci do wystawienia swych okazów w pawilonie przemysłu drzewnego.

A lepiej późno, niż nigdy.

Wskaźnik kosztów budowy.

(Dokończenie).

Zmiany wag w innych grupach, jakkolwiek stosunkowo może znaczne, na ogólny przebieg wskaźnika większego wpływu również mieć nie mogą, ponieważ wagi tych grup są w stosunku do całości wskaźnika niewielkie. Wobec tego, różnice, jakie istnieją pomiędzy dawnym a nowym wskaźnikiem, przypisać trzeba: 1) zmianie źródła notowań, 2) zmianom, jakie zaszły w obrębie poszczególnych grup (omówione wyżej zwiększenie liczby i wagi artykułów o charakterze wyrobów gotowych).

Stosunek wag działu „materjały“ do działu „robocizna“, pozostał niemal bez zmiany; w dawnym wskaźniku wynosił on w r. 1927 przeciętnie 100:51,1, w nowym wskaźniku w tym samym okresie — 100:50.

Na karb też tych wahań złożyć trzeba większą część różnic, jakie można zaobserwować pomiędzy wskaźnikiem dawnym a nowym. W okresie spadku złotego stosunki na rynku towarowym były tak nieustalone, iż wystarczyło przejść od notowań Głównego Urzędu Statystycznego do Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, aby otrzymać obraz w wielu szczegółach odmienny. Że te różnice (szczególnie w cenie cegły, odgrywającej we wskaźniku dominującą rolę), występowały przedewszystkiem w związku z nieuregulowanym stanem rynku w okresie wahań walutowych, daje nam dowód ta okoliczność, iż od początku roku 1927 zgodność pomiędzy dawnym a nowym wskaźnikiem jest zupełnie zadowalająca. Jedną poważniejszą różnicę skonstatować można w lipcu 1927 r. Nowy wskaźnik nie wykazuje żadnej zmiany, dawny natomiast rejestruje zwyżkę dość nawet poważną, bo w wysokości 3,9 proc. Źródła tej rozbieżności należy się dopatrywać we wspomnianej powyżej różnicy co do sposobu notowań. Notowania Głównego Urzędu Statystycznego, jak wspomniano, stosują się do cen osiąganych na miejscu produkcji loco stacja załadowania, gdy tymczasem Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych notuje wszelkie ceny loco budowa w Warszawie. Wskutek tego nie należy się dziwić, że ceny, jakie notuje GUS, są znacznie czulsze od cen SZPB. Po strajku robotników budowlanych, jaki rozegrał się w Warszawie w ciągu maja i czerwca roku ub., warszawski rynek materjałów budowlanych był (według wszelkiego prawdopodobieństwa) nasycony materjałem na składzie, wobec czego zwyżka cen po zakończeniu strajku nie mogła w Warszawie być ani tak rychła ani tak wyrazista, jak bezpośrednio u producentów. Z poszczególnych materjałów, zamieszczonych w danym wskaźniku, opartym częściowo na danych GUS, najwięcej przyczyniła się do zwyżki cegła (5 zł na tysiącu, tj. 7 proc.) oraz wapno.

Zarzucićby można, iż zgodność obu wskaźników w ciągu roku 1927 jest tylko pozorna, wynikając z tej okoliczności, że ten właśnie rok brany jest za podstawę. Jednakże dla roku 1927 i pierwszych czterech miesięcy roku 1928 dokonano również obliczenia współczynnika korelacji, i to nie pomiędzy samemi wskaźnikami, odniesionemi do podstawy 1927, lecz pomiędzy miesięcznemi zmianami, zachodzącemi w obydwu wskaźnikach (bliskość okresu przyjętego za podstawę nie mogła mieć tu zatem wpływu), wychodząc z założenia, że dla analizy rynku zasadnicze znaczenie posiadają właśnie te zmiany, a nie absolutna wysokość liczb wskaźnikowych. Wyniki tych obliczeń należy uznać za zadowalające. Mianowicie spółczynnik korelacji wynosi 0,818, co jest dosyć dużo, jeżeli zważymy, że spółczynniki takie pomiędzy wskaźnikiem pełnym a skróconym GUS, są następujące: dla wskaźnika ogólnego 0,86, dla wskaźnika rolnego 0,89, dla wskaźnika przemysłowego 0,63. A przecież wskaźnik skrócony GUS, obliczany był właśnie z myślą o uzgodnieniu jego wahań z wahaniami wskaźnika pełnego drogą odpowiedniego doboru artykułów i ważenia, notowania zaś pochodzą z tych samych źródeł dla jednego i drugiego wskaźnika.

Dla porównania dwuch wskaźników nie wystarcza sam spółczynnik korelacji, istotne znaczenie posiada również stosunek, jaki zachodzi pomiędzy miarami dyspersji dla badanych wskaźników. W danym wypadku odchylenie względne wskaźnika dawnego wynosi 1,0252, odchylenie względne nowego wskaźnika 1,0205, co jest zrozumiałe ze względu na podkreśloną już kilkakrotnie większą podatność dawengo wskaźnika na wszelkie wahania. Wreszcie średni błąd, jaki popełniamy, obliczając nowy wskaźnik na zasadzie regresji względem wskaźnika dawnego, wynosi 1,0106.

Reasumując, stwierdzić wypada, że istotne różnice pomiędzy nowym a dawnym wskaźnikiem streszczają się w następujących punktach: 1) rozszerzenie zasięgu wskaźnika przez powiększenie liczby uwzględnionych artykułów; 2) zmiany w wagach, głównie w grupie robót ciesielskich i stolarskich; 3) szersze niż dotychczas uwzględnienie wyrobów gotowych; 4) nadanie wskaźnikowi płac robotników budowlanych postaci agregatu; 5) przyjęcie jako źródła notowań wyłącznie danych Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych; 6) przejście do przeciętnej z roku 1927, jako podstawy.

Za najbliższe zadanie swe w zakresie konstrukcji wskaźników kosztów budowy Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen będzie uważał opracowanie wskaźników również dla innych typów budowli, a nie tylko dla m. st. Warszawy i budowli wielkomiejskich, mieszkalnych.

O standaryzację produkcji leśnej.

(Ciąg dalszy).

Wobec tego, standaryzację okrąglaków, według wymiarów, uważamy za niecelową i zaznaczamy, że w danym wypadku wyniknie zagadnienie o sortowaniu i sortymentacji drewna okrągłego.

Lecz normy powyższego, dyktowane są zewnątrz, przez konsumentów.

W krajach, gdzie wartośćdrewna jest wysoką, n. p. w Niemczech, o wymiarach standardowych dla drewna okrągłego — niema nawet mowy. Okrąglak w tych krajach wyrabia się w postaci dłużyc, których długość zależną jest od długości i jakości danego drzewa; ścinają je możliwie przy samej ziemi, a odcięcie górne, następuje tam, gdzie strzała drzewna posiada jakikolwiek defekt (rozdwojenie wierzchołka, skrzywienie strzały, kruchość drewna, właściwa wierzchołkom i t. p.).

Dalsza wyróbka dłużyc uskutecznia się przez odbiorcę lub według jego zamówienia. Okrąglaki (kłody, kloce itp.), jak wyżej powiedziano, są surowcem, służącym do produkcji przemysłu tartacznego, zaliczane przez nas do drugiej grupy. Różnorodność technicznych właściwości kloców, otrzymanych z tego samego drzewa, a także niejednolitość drewna, każdego poszczególnego kloca, dzięki obecności drewna rdzeniowego sączków i różnych innych błędów, nadają procesom obróbczym (przy wyrabianiu różnego rodzaju brusów, desek, klepek itp.) indywidualny charakter.

Obróbka poszczególnego kloca może być rozmaita, przyczem w jednym wypadku system obróbki może iść w kierunku otrzymania największej ilości produkcji, w drugim wypadku — otrzymania sortymentu najwięcej cenionego na rynku produkcji, w innym znów wypadku — uzyskania określonego sortymentu według wymiarów. Przy obróbce w pierwszym wypadku, powinna zostać najmniejsza ilość odpadków. W drugim wypadku, ze względu na wysoką wartość uzyskanego sortymentu, nad ilością odpadków można przejść do porządku dziennego. Co się zaś tyczy ostatniego wypadku, to ten system obróbki kloca może być uważany za racjonalny tylko w tym razie, gdy zawczasu podane wymiary, podlegającego wyróbce sortymentu (wymiary standardowe) mają zapewniony zbyt.

Z wyżej powiedzianego my robimy następujące wnioski: wytwórczość produktów drugiej grupy przemysłu drzewnego, nie posiada w sobie cech, na podstawie których możliwem byłoby stosowanie masowej produkcji, gdyż z wyżej podanych względów, każdy poszczególny kloc wymaga indywidualnej obróbki. Standardowe zaś wymiary w danym wypadku w zupełności są dyktowane popytem i mogą nawet stać w sprzeczności z zasadą najekonomiczniejszego wykorzystania surowca.

Zatrzymując się na trzeciej grupie przemysłu drzewnego, produkcji fornierów, my zaznaczamy, w odróżnieniu od pierwszych dwóch grup, że w tym wypadku, w samej wytwórczości bezwzględnie są dane do ustalenia standardu.

Do produkowania fornieru toczonego, koniecznem jest przygotowanie klocu fornierowego, którego grubość ma duże znaczenie przy wyrobie fornierów. Oprócz tego, można przypuszczać, że ta lub inna grubość klocu fornierowego nawet przy nieznacznych wahaniach, ma wpływ na techniczne właściwości fornierów.

Robiąc bilans powyższego, przypuszczamy, że drewno okrągłe oraz wyroby drugiej grupy prędzej mogą być zaliczone do towaru jednostkowego, podlegającego klasyfikacji według sortymentu i sortu.

Natomiast forniery są masowym towarem, w którego całokształcie produkcji można ustalić pewne normy standardowe (n. p. grubość kloców fornierowych).

(Dokończenie nastąpi).

Głosy prasy niemieckiej o nowem prowizorjum.

Zawarcie polsko - niemieckiej umowy drzewnej, wywołało niemal jednobrzmiące komentarze na łamach niemieckiej prasy fachowej. Tak polska jak i niemiecka prasa drzewna nie uważa podpisania prowizorjum za moment przełomu stosunków w polsko - niemieckim handlu drzewnym, co jest o tyle zrozumiałe, jeśli zważyć, iż nowy układ zasadniczo jest oparty o treść pierwszej umowy.

„Das Holz" (Pösznecker Holzmarkt), przytaczając warunki nowej umowy, podkreśla, że nie zostały uwzględnione polskie życzenia odnośnie kontyngentu przywozowego do Niemiec fornierów i drewna dyktowego, co pismo to uważa, za następstwo wytworzenia wiele kurzu (!?) po naradach wschodnio - niemieckich handlarzy drzewnych, jakie odbyły się w listopadzie w Warszawie. W tej też materji wspomniane pismo konkluduje: „a zatem ów t. zw. warszawski protokół wsch.-niemieckich i polskich interesentów drzewnych, pozostał bez wpływu na prowizorjum".

W swych dalszych wywodach „Das Holz" stwierdza, że „przedłużenie umowy zostało życzliwie powitane przez niemiecką gospodarkę drzewną, jak równie i to przedewszystkiem, przez Polskę. A dalej — „z racji dojścia do skutku umowy, bodaj czy można oczekiwać silniejszego ożywienia w usposobieniu rynkowem i wzmocnienia się cen, czego spodziewano się wcześniej czy później, licząc się z nowem modus vivendi". I wkońcu — „niema niebezpieczeństwa przepełnienia rynku polskiem taniem drewnem, z drugiej jednak strony, niemieckie tartaki, jak przedtem tak i teraz powinny wziąć pod uwagę ostrą konkurencję w drewnie zagranicznem i przedewszystkiem kierować się tem przeświadczeniem przy zakupie drewna okrągłego. Korzystne kupno jest możliwe".

Wywody te dają do zrozumienia, że nawet „tanie polskie drewno" nie „zaleje" rynek niemiecki, dzięki czemu właściciel lasu w Niemczech może spać spokojnie i śnić o dobrych zyskach. Berliński „Holzmarkt" szeregiem argumentów usiłuje rozwiać wszelkie złudzenia co do nadzwyczajnych korzyści, wyciekających z umowy; podkreśla on „tak w Polsce jak i w Niemczech nie należy zbyt wiele oczekiwać z tytułu nowej umowy. Jeżeli polscy kupcy, którzy dotychczas wykazali zrozumiałą powściągliwość, teraz z rozwiniętemi żaglami wypłyną po zakup surowca i jeśli mniemają, że niema już potrzeby być ostrożnym, to ściągną na siebie pełne rozczarowanie, gdyż ceny drewna w Niemczech znacznie spadły i można spodziewać się poważnych zmian w ciągu tego roku. Dalej czytamy: „Polska tak silnie zaangażowała się w wywozie drewna, szczególnie do Niemiec, że eksport ten musi podporządkować się położeniu na rynku niemieckim, a nikłe możności zarobku niem. handlarzy drzewnych, będą przy zakupie zawsze wywoływały ostrożność i z miejsca odrzucały fantastyczne ceny.

Gdyby polscy przem. drzewni przy kupnie surowca zechcieli wziąć to pod uwagę, natenczas obradowaliby oni właśc. kierunek i uchroniliby się od rozczarow. Lecz również i kupcy niemieccy, dobrze znając stosunki na rynku niem., napewno nie popełnią tego błędu i nie rzucą się pochopnie na polski rynek, ażeby przez zbyt wielki popyt, tamże wywołać zupełnie mylne wyobrażenie o sytuacji".

Na tem dziennik kończy swe uwagi, które naogół są słuszne.

Wiedeński „Int. Holzmarkt“ we wstępnym artykule nr. 11, przytacza w streszczeniu tylko zasady odnowionego prowizorjum, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Jak widać, prasa niemiecka w związku z podpisaniem nowego układu wysuwa dwie naczelne dewizy: ostrożnie z cenami i precz z wybujałemi nadziejami.

Towarzystwo dla propagandy rozpon
(klejonych dykt).

W związku z rozwojem handlu rozponami i wziąż wzrastającem ich zastosowaniu, powstało przed trzema laty w Anglji Towarzystwo, którego zadaniem jest propaganda za rozpowszechnianiem rozpon. Program działalności tego towarzystwa (Plywood Propaganda Association) został zatwierdzony przez sekcję fornierową „Związku Przemysłowców Drzewnych Zjednoczonego Królestwa“ i ma przed sobą następujące zdanie:

1. Okazywanie pomocy i uzgodnianie interesów poszczególnych osób, firm lub towarzystw, zajmujących się produkcją, przeróbką, eksportem, importem i sprzedażą fornierów.

2. Wyjaśnianie technicznych i ekonomicznych korzyści i metod używania rozpon do różnych celów i rozpowszechnianie tych wiadomości tak wśród szerokich warstw społeczeństwa, jak i wśród inżynierów i innych specjalistów, jak: architektów, budowniczych, fabrykantów mebli i t. d.

3. Zbieranie i rozpowszechnianie statystycznych i in. danych, tyczących się przemysłu fornierowego.

4. Propaganda stosowania fornierów do różnych celów, za pomocą artykułów i notatek tak w prasie ogólnej, jak i specjalnych pismach i podręcznikach; w końcu drukowanie, wydawanie, kupowanie i rozpowszechnianie książek, gazet, pism perjodycznych, okólników i innej literatury, poświęconej sprawom przemysłu i handlu fornierowego.

5. Umieszczanie ogłoszeń w odpowiednich pismach i zużytkowanie innych metod propagandy, jakie będą uważane za celowe, jak np. demonstrowanie wyrobów fornierowych na wystawach handlowych i innych, rozpowszechnianie materjałów o charakterze propagandowym wśród handlarzy i konsumentów fornierów i t.d.

6. Zużytkowanie wszelkich innych środków, które mogą być uważane za korzystne w sprawach przemysłu fornierowego i uskutecznianie wszelkich dopuszczalnych przez prawo przedsięwzięć, do osiągnięcia wytkniętego wyżej celu.

Należy podkreślić, że organizatorzy towarzystwa, uznali za wskazane, nie reklamować poszczególnych firm, zajmujących się produkcją, wywozem, przywozem lub handlem fornierami.

Działalność towarzystwa jest skoncentrowana na propagandzie klejonych fornierów, t. j. rozpon, jako materjału budowlanego wogóle i na rozszerzeniu jego stosowania.

Analogiczna próba w innych gałęziach przemysłu, dała zupełnie dobre rezultaty.

Należy więc spodziewać się, że i w tym wypadku — powyższa propaganda, odniesie pożądany skutek.

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE.

Podatek dochodowy osób prawnych. W dotychczasowej praktyce władze skarbowe zgodnie z instrukcją Ministerstwa Skarbu, stosowały postanowienia art. 7 ustawy o podatku państwowym dochodowym również i do osób prawnych. Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dn. 7 grudnia 1927 r. L. Rej. 2619/25 rozstrzygnął powyższą wątpliwość, orzekając, że przepisy art. 7 ustawy nie odnoszą się do osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, dla których decydujące znaczenie mają przepisy artykułu 21 ustawy.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby począwszy od roku podatkowego 1928, jak również odnośnie nieprawomocnych jeszcze wymiarów za ubiegłe lata, władze wymiarowe przy ustalaniu dochodu dla osób prawnych nie stosowały już przepisów art. 7 ustawy, jako nie odnoszących się do tej kategorji płatników.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Przewodnik D. L. P. Bydgoszcz.
Submisja w dniu 16. stycznia 1929 r.

Olsza	wałki użytkowe	za mp.	12.70	zł
Sosna	I—IV kl. 6838.90 m3	za m3	61.56	„
„	kopaln. I—II kl. 310.27 m3	„	24.60	„

Nadleśnictwo Państwowe Skorzęcin D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 23. stycznia 1929 r.

Dąb	szczapy	opałowe	I kl.	za mp.	17.21	zł
„	„	„	II „	„	15.08	„
„	wałki	„	I „	„	15.50	„
„	„	„	II „	„	11.50	„
Sosna	szczapy	„	I „	„	17.37	„
„	„	„	II „	„	15.77	„
„	wałki	„	I „	„	12.98	„

Nadleśnictwo Państwowe Świeca D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 24. stycznia 1929 r.

Sosna	szczapy	opałowe	za mp.	14.00	zł
„	wałki	„	„	12.50	„
Świerk	szczapy	„	„	12.00	„
„	wałki	„	„	11.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Czeszewo D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 24. stycznia 19.9 r.

Sosna	szczapy	użytkowe	za mp.	24.00	zł
„	„	opałowe	„	14.96	„
„ †	„	„	„	14.59	„

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Polsko - niemiecki handel drzewny.

Jak donosi berliński „Holzmarkt“, za czas od 5 grudnia 1927 r. do 30 listopada 1928 r., a więc w okresie trwania prowizorjum, niemiecki import mat. tartych z Polski wynosił 1.124.103 m. sz. Ilość ta **nie wypełniła** kontyngentu w wysokości 1.250.000 m. sz., przewidzianego umową na podstawie tar. celnej nr. 76. Zdaniem tego pisma, gdyby do dnia 18 grudnia r. ub. dowóz mat. tartych uskuteczniał się w normalnych warunkach, wówczas kontyngent zostałby wyczerpany.

Według poszczeg. miesięcy wywóz mat. uszlachetnionych z Polski na rynek niemiecki przedst. się następująco (w m^3):

5—31. 12. 1927 r.	52.597.089
styczeń 1928 r.	74.925.146
luty 1928 r.	71.652.782
marzec 1928 r.	95.607.455
kwiecień 1928 r.	54.922.618
maj 1928 r.	97.974.783
czerwiec 1928 r.	95.690.577
lipiec 1928 r.	102.703.950
sierpień 1928 r.	111.564.660

wrzesień 1928 r.	112.225.099
październik 1928 r.	111.392.507
listopad 1928 r.	143.276.014

(K)

Niemiecki import drzewa tartego wynosił w ostatnim czasie średnio miesięcznie 230.000 ton, z czego na państwa skandynawskie i bałtyckie przypadało przeciętnie 90.000 ton, na Polskę 60.000 ton, na Rumunję 20.000 ton, na Austrję 25.000 ton, na Czechosłowację 15.000 ton. W porównaniu z przeciętną miesięczną III i IV kwartału 1927 r. Widzimy, że import z Czechosłowacji i Austrji był wtedy dwa razy większy, natomiast import z Polski był wtedy dwa razy mniejszy. Do chwili zerwania prowizorjum drzewnego można było zaobserwować wzrost importu w I i II kwartale każdego roku przypada wyłącznie na Polskę i państwa Skandynawskie i Bałtyckie.

Drzewo rosyjskie do Anglji. „Daily Telegraph" donosi o podpisaniu umowy drzewnej pomiędzy jednym z brytyjskich syndykatów a Z. S. R. R. w sprawie zakupu dla rynku brytyjskiego całkowitej produkcji drzewa białego i czerwonego w Rosji w r. 1929. Zakupy te wyniosą około 450 do 550 tysięcy standardów drzewa.

Niemcy. W ostatnim czasie na południowo-niemieckim rynku mat. tartych stagnacja uległa dalszemu pogłębieniu, zwłaszcza zjawisko to silniej wystąpiło w dziale niesortowanych artykułów przemysłu tartacznego. Ceny kształtują się zniżkowo.

Włochy. Za czas od 1 stycznia do 31 listopada 1928 r. przywóz drewna wyniósł (w nawiasach — ten sam okres czasu 1927 r.): 1.413.546 (1.572.928) t. drewna zwykłego, surowego lub tartego. Wartość pien. importu — 543.923.751 lirów (653.695.843). Celulozy przywieziono w ilości 1.528.235 (1.045.012) pdw. ctn., wartości 188.056.619 l. (150.832.258).

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo, d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W. R. D.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
31. I. 29.	10^{00}	Mag. m. Sulmierzyce (kancelarja)	w. - pozn.	sosna	II-IV	1544	879,82				9	190	S	
	11^{00}	Wielkop. Izba Rolnicza (Wydział Leśnictwa)	w - pozn.	sosna	I IV		531,79				7	169	S	
	11^{00}	P. N. Mosina (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	1655	1837.08							
				dąb	I-IV	274	158,84				8	188	S	w tem † sosny 95,21 m3, dębu 50,89 m3
-	11^{00}	P. N. Szczepanowo (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	1821	2298,73							
				dąb	I-IV	174	148,67				8	180	S	
	12^{00}	P. N. Bartel Wielki (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	3387	2906,74				8	181	S	w tem † 134,99 m3
1. II. 29.	12^{00}	P. N. Sieraków (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	465	274,63	56 48						
				brzoza	II-IV	222	63,82							
				świerk	III-IV	47	11,50				5	129	S	w tem † sosn. 48,69 m3 świerku 0,72 m3
	12^{00}	Warszt. Wag. P. K. P. w Ostrowie (kancel.)	w. - pozn.								11	204	S	na materjały tarte
4. II. 29.	11^{00}	P. N Wierzchlas (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	9083	6305,68				8	176	Ś	
	11^{00}	Wyd. Pow. w Grodzisku (kancelarja)	w. - pozn.								8	182	S	na 850 jesion. na pniu
6. II. 29.	11^{00}	P. N. Świsłockie (kancelarja)	d. - białow.	sosna				417,11		1554				
				świerk						3367				
				gat. liśc. tward.						15369				
				dąb			9,44							
				jesion			5,59							
				osika			16,30		43,40		7	155	S	
	11^{00}	Mag. m. Pyzdr (kancelarja)	w. - łódzkie							2000—	10	196	L	
	12^{00}	P. N. Rytel (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	2501	2695,59	94,98			8	175	S	
9. II. 29.	14^{00}	P. N. Świeca (kancelarja)	d. - pozn	sosna	I-IV	1791	408,69	88,72			7	170	S	w tem † 2,14 m3

Notowania dewiz z dnia 29. stycznia 1929 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.91	47.275	43.25	11 25	—	379.85	58.20	79.915
Poznań	8	—	100 zł	—	—	47.275	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.52	—	—	—	—	—	—
Berlin	6½	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.416	23.75	607.—	—	123.52	168.85
Belgja	4	123 94	100 belg.	123.95	—	58 43	34.892	13.90	3[illegible]5.00	—	72.27	98.74
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2.516	807.—	[illegible].60	15.40	—	3.12	4.26
Budapeszt	7	155,90	100 pengo	—	—	73.28	27.825	17.45	—	—	90 64	123.89
Holandja	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.56	12.09 68	40.08	1025 —	—	208.47	284.80
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	1[illegible]2.16	18.182	26.67	681.75	—	138.65	189.50
Londyn	4½	43,38	1 funt szterl.	43.24	25.00	20.39	—	4.84	124.07	—	25.21—	34.46
Nowy York	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.20,55	4.84.98	—	25 58	—	5.20.—	710 35
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.86	—	16.435	124.05	3.91	—	—	20.33	27 76
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.38	—	12.445	163.87	2.96	75.80	—	15.38	21.01
Rzym	6	172,—	100 l.	46.69	—	22.025	92.64	5.23	133.80	—	27.22	37.20
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr.szwajc.	171.50	—	80.86	25.216	19.23	49 .—	—	—	136.585
Sztokholm	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.39	18.141	26.73	684 —	—	139.—	189.85
Wiedeń	6½	125,43	100 szyling.	—	—	59.105	34.49	14.07	—	—	73 10	—

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.